

KS. SŁAWOMIR NOWOSAD

Tracey Rowland, *Catholic Theology*, London–New York: Bloomsbury T&T Clark 2017, ss. 267.

Bez wątplenia ekumeniczny dialog teologiczny pozwolił podzielonym chrześcijanom głębiej zrozumieć nie tylko przyczyny podziałów, ale bardziej jeszcze to, jak wiele ich łączy. To zrozumienie dokonuje się nie tylko tam, gdzie taki dialog prowadzi ogólnokościelne czy lokalne grupy teologów reprezentujących różne tradycje chrześcijańskie. Rzeczywiste zainteresowanie teologią inną niż własna prowadzi do coraz to nowych, pogłębionych studiów w różnych środowiskach, wśród których nierzadko cenne inicjatywy pochodzą od wydawnictw. Takim wartościowym pomysłem może się pochwalić wydawnictwo T&T Clark, ostatnio związane z koncernem wydawniczym Bloomsbury, które od 2010 roku wydaje serię *Doing Theology*. W jej ramach ukazało się dotąd sześć opracowań, a najnowsze z nich to właśnie recenzowane tutaj studium o teologii katolickiej autorstwa Tracey Rowland. Wcześniej ukazały się m.in. *Reformed Theology* (R. Michael Allen, 2010), *Lutheran Theology* (Stephen D. Paulson, 2011) czy *Anglican Theology* (Mark Chapman, 2012). Każdy z tomów ma na celu w miarę wszechstronną prezentację danej tradycji teologicznej w wymiarze historycznym, metodologicznym i rzeczowym, dostrzegając także wiodących autorów. Prof. Tracey Rowland w analogiczny sposób przedstawia teologię katolicką począwszy od wskazania kluczowych zagadnień fundamentalnych aż po najnowsze akcenty teologiczne dostrzeżone w nauczaniu papieża Franciszka. Rowland należy do grona wiodących współczesnych teologów katolickich, co potwierdza jej członkostwo w Międzynarodowej Komisji Teologicznej w obecnej kadencji. Do niedawna była dyrektorem Instytutu Jana Pawła II do Studiów nad Małżeństwem i Rodziną w Melbourne, a obecnie jest profesorem i kierownikiem Katedry Teologii im. Św. Jana Pawła II na katolickim University of Notre Dame w Australii. Uzyskała doktorat z filozofii w Cambridge oraz z teologii w Rzymie. Spośród jej publikacji warto wskazać na *Culture and the Thomist Tradition after Vatican II* (London: Routledge 2003), *Ratzinger's Faith: The Theology of Pope Benedict XVI* (Oxford: OUP 2008, wyd. pol. 2010) czy *Benedict XVI: A Guide for the Perplexed* (London: T&T Clark 2010).

Na bazie swego zaangażowania w prace Międzynarodowej Komisji Teologicznej, dla ukazania kluczowych zagadnień teologicznych, Rowland początkową część swego studium poświęciła m.in. dyskutowanemu w komisji i jej dokumentach kwestiom. Przywołując szczególnie pierwszy dokument pt. *Jedność wiary i pluralizm teologiczny* (1972), krótko omawia takie szczegółowe problemy, jak: jedność i dwoistość Starego i Nowego Testamentu; relacja wiary i rozumu, wiary oraz dogmatu i historii, wiary i kultury; pluralizm i jedność w moralności. Z kolei odwołując się do niedawnego dokumentu Międzynarodowej Komisji Teologicznej pt. *Teologia dzisiaj: perspektywy, zasady i kryteria* (2012) oraz nowszych dyskusji

teologicznych, szkicuje takie kwestie teologiczne, jak: Chrystus i Trójca Święta, chrystologia i mariologia, natura i łaska, logos i ethos, Pismo Święte i Tradycja czy relacja między Magisterium a teologami. To raczej krótkie, ale pożyteczne zarysowanie fundamentalnych zagadnień, które od dawna znajdują swoje istotne miejsce w teologii katolickiej.

Z powodów rzeczowych i historycznych, w kontekście teologii katolickiej, sporo miejsca autorka poświęca tomizmowi jako czołowemu nurtowi intelektualnemu i filozoficznemu (s. 43–89). Umiejętnie zapoznaje czytelnika z różnorodnością tego nurtu, gdy dostrzega najpierw myśl samego św. Tomasza z Akwinu, a potem jej wielorakie wcielenia i transformacje – jak tomizm barokowy (tak teksty tomistyczne Kajetana i F. Suareza nazwał M.-D. Chenu), ujęcie Leona XIII, późniejszy neotomizm (zwłaszcza R. Garrigou-Lagrange), tomizm transcendentálny (K. Rahner, B. Lonergan), tomizm egzystencjalny (E. Gilson) czy myśl J. Maritaina. Rowland pisze tu także o tomizmie lubelskim, który rozwinął się na KUL. Wśród jego wiodących twórców słusznie dostrzega S. Swieżawskiego, M. Kurdziałka, J. Kalinowskiego, M.A. Krąpca i S. Kamińskiego. Za główne dzieła tego nurtu tomizmu uważa *Ja – człowiek* Krąpca oraz *Osobę i czyn* K. Wojtyły z oczywistym „akcentem na antropologiczne wymiary myśli tomistycznej” (s. 69). Rowland nie pomija jeszcze innych odmian refleksji odwołującej się do myśli Akwinaty (jak tomizm analityczny, fryburski, augustiański itp.). Dobrze, że zauważa tu również tzw. nową teorię prawa naturalnego (J. Finnis, G. Grisez, R.P. George), która wzbudziła nowe zainteresowanie prawem naturalnym w środowiskach akademickich, nawet jeśli wielu naukowców krytycznie podchodziło do tej głośnej koncepcji (R. Hittinger, A. MacIntyre, L. Melina).

Dwa centralne nurty w teologii katolickiej w kontekście Vaticanum II prof. Rowland słusznie widzi w środowiskach powstałych wokół dwóch czasopism – „Concilium” i „Communio”, czemu poświęca dwa kolejne rozdziały *Catholic Theology*. W kręgu „Communio” wiodącą rolę odgrywali tacy teologowie, jak H. de Lubac, H. Urs von Balthasar, J. Ratzinger, później także A. Scola, podczas gdy „Concilium” tworzyli i rozwijali zwłaszcza K. Rahner, E. Schillebeeckx czy J.B. Metz. Środowiska te w odmienny sposób podchodziły do samej teologii, rozumienia misji Kościoła i odczytywania znaków czasu. Gdy pierwsi „rozpoczynali od trynitarnych prawd wiary, zmierzając do rozwinięcia antropologii teologicznej i teologii moralnej z odniesieniem do chrystologii patrystycznej”, teologowie z kręgu „Concilium” najpierw zwracali się ku „współczesnej teorii społecznej i uczyli się od socjologów na temat takich kwestii, jak wolność, sprawiedliwość i równość”. W związku z tym dla teologów „Communio” „zadaniem Kościoła i jego teologów jest uczyć wiary w formie nieskażonej, przekazując w XXI wieku tę samą wiarę, jaką wedle ich przekonania przyjęli ich przodkowie w XX, X, V wieku itd., sięgając wstecz aż do Apostołów”. Z kolei dla tych z „Concilium” Kościół i teologowie powinni się zaangażować w „dialog ze światem, wychodząc ze stanowiska, że wiara katolicka jest przedstawiana jedynie jako jedna z wielu

niedoskonałych i niekompletnych narracji [...]. Co oznacza istotne zmiany w rozumieniu teologii sakramentalnej, eklezjologii, teologii moralnej i liturgicznej” (s. 164–165). Odnosząc się do wielu publikacji de Lubaca, Ratzingera, Balthasara i innych autorów, Tracey Rowland widzi w ujęciu teologii przez środowisko „Communio” prawdziwie chrześcijańskie, chrystocentryczne dążenie do Boga i wieczności raczej niż poszukiwanie poprawy losu ziemskiej egzystencji czy doskonalenia ludzkiej polityki (co wydaje się zamiarem „Concilium”). Pokazał to M. Quillet, późniejszy kardynał kurii rzymskiej, gdy porównał teologię Balthasara do wizji Tomaszowej jako „uczestnictwo w poznaniu, jakie Bóg ma o sobie samym”, jako „teologię «z góry» w przeciwieństwie do [różnych] teologii «z dołu», które usiłują wyjaśnić objawienie z perspektywy człowieka jako transcendentalnej i historycznej subiektywności. Podczas gdy teologie te są antropologiczne pod względem metody i treści, [teologia] Balthasara jest przede wszystkim chrystologiczna, ukazując antropologiczne implikacje jedynie w relacji do chrystologii” (s. 116).

Do najnowszej sytuacji w teologii katolickiej autorka recenzowanej książki nawiązuje szczególnie w ostatnim rozdziale, gdzie jest mowa o teologii wyzwolenia i pontyfikacie papieża Franciszka. Słusznie dostrzega się tutaj europejskie, zwłaszcza niemieckie korzenie u wiodących teologów wyzwolenia, jak bracia Boff, G. Gutiérrez, J. Sobrino, J.L. Segundo, L. Gera czy J.C. Scannone. Nietrudno tu także dopatrzeć się „bliskiego związku między późno dwudziestowieczną niemiecką ‘teologią polityczną’ i teologią wyzwolenia, chociaż oba ruchy mają odmienne punkty wyjścia i metodologie” (s. 168). Znane interwencje Kongregacji Nauki Wiary doprowadziły do zmiany sytuacji i linii rozwoju tej głównie południowoamerykańskiej teologii, czego swoistym owocem była książka *Po stronie ubogich. Teologia wyzwolenia*, wydana wspólnie przez G. Gutiérreza i G.L. Müllera. Rowland zaznacza, że choć nie wszyscy teologowie z tego grona zgodzą się z zawartymi tam tezami Müllera, „pomimo tego jego interwencje mogą być odczytane jako wprowadzające korekty do niektórych bardziej skrajnych tendencji tego ruchu” (s. 191). W tym kontekście Rowland umieszcza papieża Franciszka, z jego wyraźnie pastoralnym nastawieniem, zwłaszcza na bazie adhortacji *Amoris laetitia*, wspominając zarazem recenzję dwóch książek (Balthasara i K. Lehmana) jego autorstwa, opublikowaną jeszcze w 1984 r., gdzie późniejszy papież mówi o „teologii ludu”. Przywołuje też dokument z Aparecidy z 2007 r., na powstanie którego decydujący wpływ miał kard. J. Bergoglio (por. s. 191–200), usiłując odczytać wiodące linie Franciszkowego pontyfikatu.

Ciekawe, bogate wewnętrznie, a jednocześnie spójne, odwołujące się do wielu różnych, często mało znanych źródeł studium Tracey Rowland uzupełniła o dodatki, pożyteczne zwłaszcza dla studentów, których widzi jako adresatów swojej książki (s. 231–249). Jest tu na przykład wykaz herezji chrystologicznych, papieskich encyklik (począwszy do Leona XIII) czy lista doktorów Kościoła z krótkim opisem ich głównych osiągnięć. Obok wykazu bibliografii (s. 250–260) jak zwykle cenne i pożyteczne są indeksy – rzeczowy i osobowy (s. 261–267). *Catholic Theology*,

godna uważnej lektury nie tylko przez wspomnianych studentów, potwierdza dojrzałe zorientowanie autorki w katolickiej (i nie tylko) teologii oraz jej umiejętność dostrzeżenia rozmaitych, niekiedy subtelnych zależności w rozwoju myśli teologicznej u różnych pisarzy. Czytelnik łatwo zauważy liczne przywołania znanych, a czasem niemal zupełnie nieznanymi tekstów, co potwierdza świetną znajomość bogatej literatury teologicznej. Przy okazji warto także docenić polskie akcenty, ciągle rzadkie w tekstach obcojęzycznych. Autorka wspomina wielokrotnie nie tylko – co oczywiste – K. Wojtyłę/Jana Pawła II czy wskazanych wcześniej filozofów tomistycznych z KUL (s. 69–73), ale także np. kilkakrotnie L. Kołakowskiego czy biskupa J. Pietraszkę (s. 112). Warto pochwalić uważny i staranny zapis nazwisk i terminologii, pochodzącej z różnych języków. Stąd tylko przypadkowemu przeoczeniu korektorskiemu należy przypisać błąd w nazwisku „Woltyła” (s. 266). Na koniec trzeba wyrazić przekonanie, że jak cała seria *Doing Theology*, także opracowanie pani prof. Tracey Rowland będzie teraz konieczną lekturą dla wszystkich chcących zrozumieć drogę rozwoju teologii chrześcijańskiej w jej katolickiej tradycji.